

## JEZUS MNIE UZDROWIŁ I UWOLNIŁ

Chcę się podzielić świadectwem jaki Bóg jest dobry i ma moc uczynić dla wierzącego to co dla człowieka jest nie możliwe. Pan Jezus uzdrowił mnie z choroby psychicznej ze schizofrenii. Zachorowałam na nią ponad 23 lata temu. Byłam 8 razy w szpitalu psychiatrycznym. Musiałam brać leki psychotropowe, które mają również uboczne działanie, aby funkcjonować. Próby odstawienia leków kończyły się pobytami w szpitalu. Ale kiedy powierzyłam swoje życie Jezusowi, w niedługim czasie wierzyłam, że mogę być uzdrowiona. Prosiłam zbór o modlitwę i wtedy nie było to trwałe uzdrowienie. Odstawiłam wtedy leki samowolnie nie pytając się o to Boga. Miałam wtedy mniejszą wiedzę o Bogu, i kim jestem w Jezusie, aby utrzymać uzdrowienie. Przyszło zwątpienie i ataki diabła, z którymi nie umiałam walczyć, i po pół roku znalazłam się w szpitalu. Ale wtedy to był ostatni raz mojego pobytu w szpitalu. Zastanawiałam się wtedy dlaczego Bóg mnie nie uzdrowił i modliłam się, aby Bóg sprawił, żebym już nigdy nie musiała być w szpitalu. Bóg wysłuchał mojej prośby i dał mi świadomość zapanowania nad tą chorobą, że wiedziałam kiedy mi się pogarsza, więc brałam więcej leków lub szłam do lekarza. Przez 9 lat nie musiałam być hospitalizowana. Dziękuję Bogu za to. Nadal miałam pragnienie być uzdrowioną. Czytałam różne materiały na temat uzdrowienia i co robić, aby to się urzeczywistniło. I kiedy wierzący modlili się o moje uzdrowienie, pomogło mi to, aby z wiarą je przyjąć. Wielka Chwała Bogu za to. Od końca września 2013 roku nie biorę leków i się dobrze czuję, nie mam żadnej depresji, mam dobre samopoczucie i codziennie dziękuję Bogu za to. Cokolwiek by się działo to moim lekarzem jest Jezus.

autor: Krystyna Kotecka



FUNDACJA CHRZEŚCIJAŃSKA PRZYSTAŃ  
[www.facebook.com/fundacjachrześcijańskaprzystań/](http://www.facebook.com/fundacjachrześcijańskaprzystań/)

Siedziba Fundacji: Łódź, ul. Piłsudskiego 67  
tel.+48 663 806 032, e-mail: [biuro@zaufajbogu.com](mailto:biuro@zaufajbogu.com)

[www.zaufajbogu.com/fundacjachrzescijanskaprzystan.html](http://www.zaufajbogu.com/fundacjachrzescijanskaprzystan.html)



**(Ew. Św. Marka 16:15)** I rzekł im: „Idąc na cały świat, głosście ewangelię wszystkiemu stworzeniu”.

**(Ew. Św. Marka 10:27)** Jezus spojrział na nich i rzekł: „U ludzi to rzecz niemożliwa, ale nie u Boga; albowiem u Boga wszystko jest możliwe”.

Jesteśmy założycielami Fundacji Chrześcijańskiej Przystań. Jako chrześcijanie chcemy pomagać ludziom bezdomnym, uzależnionym od różnych nałogów, niepełnosprawnym, potrzebującym. Motywacją dla tego typu działania jest to, że Pan Jezus uzdrowił mnie z choroby psychicznej (schizofrenii), nie muszę już chodzić do psychiatry, aby powtarzać leki, po prostu już ich nie potrzebuję od 2013r. Z tej radości i uwolnienia jako naśladowca Jezusa, chcę pomagać innym, aby też zostali uwolnieni i uzdrowieni. Jeśli Bóg mnie uzdrowił, może też pomóc innym.

Fundacja została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego  
dn. 05.01.2017 r. pod nr (KRS): 0000657066, NIP: 7282812881,  
REGON: 36627200200000.

Więcej informacji na stronie internetowej: [www.zaufajbogu.com](http://www.zaufajbogu.com)  
w zakładce: **Fundacja Chrześcijańska „Przystań”**

Możesz wesprzeć działania fundacji wpłacając dobrowolną  
darowiznę na konto: **Fundacja Chrześcijańska Przystań mBank**  
**16114020040000380276641064** Tytułem: Darowizna na cele statutowe

### Statutowymi celami działania Fundacji są:

- 1) pomoc osobom pozostającym bez środków do życia, bezdomnym, w tym pomoc rodzinom i osobom w trudnej sytuacji życiowej i finansowej oraz wyrównywanie szans tych rodzin i osób;
- 2) wspieranie rodziny i systemu pieczy zastępczej;
- 3) pomoc ludziom w wyjściu z nałogów i powrotu do zdrowia nawet w przypadkach, w których na chwilę obecną choroba jest nieuleczalna;
- 4) pomoc w przystosowaniu do samodzielnego życia i funkcjonowania w społeczeństwie;
- 5) działalność na rzecz integracji i reintegracji zawodowej i społecznej osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, i odrzuconym w odnalezieniu poczucia wartości i godnego życia;
- 6) działalność na rzecz mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego;
- 7) działalność na rzecz integracji cudzoziemców;
- 8) działalność na rzecz osób niepełnosprawnych, również ubezwłasnowolnionych i ich rodzin w celu zrozumienia osób cierpiących zarówno fizycznie jak i psychicznie oraz doradztwo w jaki sposób można im pomóc;
- 9) promocja zatrudnienia i aktywizacji zawodowej osób pozostających bez pracy i zagrożonych zwolnieniem z pracy, również w sposobach jej szukania, i dachu nad głową osobom, które nie mają gdzie się podziać;
- 10) działalność na rzecz równych praw kobiet i mężczyzn;
- 11) działalność na rzecz osób w wieku emerytalnym, również samotnym, a także pozostających w domach opieki itp. placówkach, w znalezieniu sensu, celu i radości życia;
- 12) działalność wspomagająca rozwój wspólnot i społeczności lokalnych;
- 13) również wspomaganie procesu nauki, edukacji, oświaty i wychowania; nauka języka angielskiego, śpiewu (np.: pieśni chrześcijańskich), grania na instrumentach, tańca, obsługi komputera, korzystania z Internetu;
- 14) wprowadzanie w życie wartości chrześcijańskich na podstawie Pisma Świętego;
- 15) nauczanie i studiowanie Pisma Świętego, nauczanie jak się modlić, aby modlitwy były wysłuchane przez Boga; więcej na [www.zaufajbogowi.com](http://www.zaufajbogowi.com)

### Świadectwo co Bóg uczynił w moim życiu

Było nas czworo. Mama sama nas wychowywała. Byłem chorowitym dzieckiem. Jak mama chciała iść na zwolnienie lekarskie to mnie zawsze brała do lekarza. Jak miałem 18 lat, dostałem pierwszy atak epileptyczny. Poszedłem do lekarza, aby dowiedzieć się co ze mną jest. Jak miałem 20 lat zgodziłem się na operację. Przewieziono mnie do szpitala, gdzie miałem badania. Okazało się, że mam poplątane żyły w głowie. Lekarz spytał się czy zgadzam się na operację. Po krótkim czasie zgodziłem się. Jak miałem 20 lat w 1974 roku ostatniego lutego miałem pierwszą operację. Tydzień po operacji nic nie mówiłem i nie chciałem by mi zdejmowano z głowy opatrunek. Nie mogłem powiedzieć i pokazywałem na migi, ale mnie nie rozumiano i zdjęli mi opatrunek. Jak spałem podrapałem się i dostałem zakażenie. Coraz bardziej bolała mnie głowa i zabrano mnie do sali opatrunkowej. Stwierdzili, że trzeba zrobić trepanację czaszki. Operacja była w maju 1974 roku. Po operacji nic nie mogłem mówić. Odwiedzała mnie rodzina, znajomi. W końcu babcia przyniosła mi elementarz, abym nauczył się czytać, pisać i mówić. Wypisali mnie do domu, trochę mogłem mówić, ale trudno było się ze mną dogadać. W 1998 roku 19 sierpnia, poszedłem na stołówkę, to była środa. Było tam małżeństwo, które chodziło do Kościoła Zielonoświątkowego i zaproponowali mi, abym z nimi poszedł do kościoła. W październiku 1998 roku Bóg tak mnie dotknął, że zacząłem szlochać i oddałem życie Jezusowi Chrystusowi. Pewnego razu jak szedłem na stołówkę zrobiło mi się niedobrze i wezwali pogotowie. Okazało się, że mam zbyt wysokie ciśnienie i poszedłem do lekarza. Od 1998 r. miałem nadciśnienie. Jak zacząłem chodzić do Kościoła Zielonoświątkowego postanowiłem iść do pracy. Pracowałem przez 4 lata jako ochroniarz w Selgrosie. Miałem problemy z ciśnieniem krwi. Prosiłem lekarza, aby mi przepisał lek, który wcześniej brałem i to było lepiej. W 2014 r. przestałem całkowicie brać leki na nadciśnienie, to było dla mnie dobrze. Bóg uleczył mnie, że nie musiałem brać leków ani na padaczkę, ani na nadciśnienie. Chwała Bogu za to. Amen. Kazimierz Kotecki



